



tekst  
**AGATA PUŚCIKOWSKA**

redaktor wydania

**P**o co nam kapłani? Czasem po to, żeby... narzekać. Że mało zaangażowani, że obojętni, że bez empatii. A główny zarzut to ten, że „nieświęci”. Święci nie są, bo to... ludzie. I żyją wśród nas – również mocno nieświętych. Módlmy się więc: my za nich, oni za nas. To taka obopólna, ważna odpowiedzialność. Za wspólną świętość. Módlmy się zamiast... narzekać. Szczególnie w tym roku. O obchodach roku poświęconemu każdemu z księży w naszej diecezji, pisze Tomasz Gołąb. W dzisiejszym numerze również o powstającym hospicjum dziecięcym.

Wieczór, 21 czerwca. Na skrzyżowaniu Bartniczej i Rembielińskiej **zgrupował się tłum:** w rękach prawie 4 tys. ludzi świece. Na ustach litanie i pieśni.

**D**o parafii pw. Matki Bożej Różańcowej na Bródnie przybył Krzyż Świątowych Dni Młodzieży.

Gdy krzyż pojawił się na horyzoncie, zapanowała wielka radość: członków Ruchu Światło-Życie, Rodzin Nazaretańskich, członków Neokatechumenatu, mieszkańców Bródna. Siostry Misjonarki Miłości przekazały Krzyż młodzieży. Młodzi przejmowali Go z wielkim przejęciem. Przed krzyżem dziewczęta sypały kwiatki.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył ks. bp. Henryk Tomasik – przewodniczący Komisji Episkopatu Polski



**Prawie 4 tys. osób przywitało krzyż. Młodzi nieśli go przez ulice miasta. Poniosą go przez życie?**

ds. młodzieży. W czasie homilii przybliżył historię oraz znaczenie krzyża ŚDM:

– Jest prosty w budowie, jak zapewne ten z Kalwarii. Nie ma na nim wizerunku cierpiącego Chrystusa: niesie więc tą samą radosną nowinę, co pusty grób. Świadczy o Zmartwychwstaniu Pana! Jan Paweł II

przekazując młodzieży krzyż, w 1950. rocznicę śmierci Chrystusa, powiedział: „Ponieście go na cały świat jako znak miłości, którą Pan Jezus umiłował ludzkość i głóście wszystkim, że tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym jest ratunek i odkupienie”.

**Anna Dowejko**

## Dobra Wiadomość o Ustroniu



**20 CZERWCA, DWORZEC WSCHODNI. Dzieci i młodzież z całej archidiecezji odjeżdżają na kolonie Fundacji Dobra Wiadomość**

**N**a kolonie do Ustronia Morskiego, zorganizowane przez Fundację Dobra Wiadomość, pojechało 60 dzieci i młodzieży. Opiekują się nimi wykwalifikowani opiekunowie, a dyrektorem kolonii jest ks. Andrzej Sikorski, prezes fundacji. Nad dziećmi czuwa ks. Tadeusz Bożełko, diecezjalny duszpasterz rodzin. – Wszyscy bezpiecznie dojadą i będą się świetnie bawić – uspakają na peronie lekko zdenerwowanych rodziców, którzy po raz pierwszy pozwolili pociechom na samodzielny wyjazd. Gdy pociąg odjechał, rodzice pomodlili się w intencji pobytu dzieci. – Po dwóch tygodniach wrócą wypoczęte, zadowolone i... mądrzejsze: będą nie tylko kąpać się w morzu, jeździć na wycieczki, ale też uczestniczyć w zajęciach z profilaktyki uzależnień – mówił ks. Bożełko.

## Trawa na scenie

**BIAŁOŁĘKA.** Prawdziwa zielona trawa wyrosła na scenie Białoleckiego Ośrodka Kultury, gdzie 18 czerwca odbywały się IV Imieniny Księdza Jana Twardowskiego. Imieniny zorganizowała Fundacja AVE na zakończenie dorocznego konkursu recytatorskiego wierszy kapłana-poety.

Konkursowi towarzyszył cytat: „lecz z wszystkich cudów natury jedynie poważam trawę”. Dlatego ponad 20 laureatów wybranych spośród blisko 200 finalistów przez Aldonę Kraus, Halinę Truss-Uziębło i Waldemara Smaszcza recytowało poezję i prozę księdza Jana właśnie na zroszonej trawie.

– Świetny pomysł – uważa Teresa Lipowska, która co roku jest obecna na finałowej gali. – Ten wiersz to kwintesencja nie tylko twórczości, ale przede wszystkim ducha i osoby ks. Jana, który potrafił dostrzegać to, co zwykle



BARTOŁOMEJ WŁODKOWSKI

**Dzieci i młodzież wciąż na nowo odkrywają poezję ks. Jana. Na zdjęciu również jego przyjaciółka, aktorka Teresa Lipowska**

nam umyka – dodała aktorka, której ks. Twardowski udzielał ślubu, i z której rodziną się przyjaźnił. Tegoroczny konkurs wygrali: Alicja Zarzycka ze Szkoły Podstawowej nr 257 w Warszawie,

Mateusz Kamiński z XCIX LO im. Z. Herberta w Warszawie, chór Timbre ze Szkoły Podstawowej nr 306 oraz teatr uczniów XXVI LO im. H. Jankowskiego.

**bw**

## Zmarł ks. Jan Ignaczak

**OTWOCK.** Ks. Jan Ignaczak, który w ostatnich latach życia przebywał w Otwocku, w Domu Księży Emerytów, urodził się 14 czerwca 1931 r. w Pabianicach. Został wyświęcony 3 sierpnia 1958 przez kard. Stefana Wyszyńskiego. Pracował jako wikariusz w Żłakowie, w par.

św. Anny w Piasecznie, w par. św. Kazimierza w Pruszkowie, w Jadowie, w par. Narodzenia NMP w Mińsku Mazowieckim. W Chrulimie był pracownikiem biblioteki seminarium duchownego.

Uroczystościom pogrzebowym w Otwocku przewodniczył

bp Stanisław Kędziora. Ciało kapłana zostało następnie przewiezione do rodzinnej parafii św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty i św. Wawrzyńca Męczennika, gdzie spoczęło na miejscowym cmentarzu.

**ap**

## Ojcowie, dzieci, dobra zabawa



KS. TADEUSZ BOŻEJKO

**„Piknik z Tatą, czyli Dzień Ojca w Lesie Bielańskim”, 21 czerwca. Ojcowie z dziećmi lepiли garnki, uczestniczyli w pokazach szermierki, grali w cymbargaja, pletli ludziki z siana. Sto lat dla wszystkich ojców!**

## Radni uratowali Pole!

**WARSZAWA.** Podczas sesji Rady Warszawy 18 czerwca uchwalono plan zagospodarowania Pola Mokotowskiego. Warszawiacy odetchnęli z ulgą: na terenie pięknego parku, płuc stolicy, nie zostaną zbudowane apartamentowce czy sklepy. Plan został przyjęty jednogłośnie przez 44 obecnych na sali radnych. O Polu Mokotowskim zrobiło się głośno po tym, jak deweloperzy próbowali okroić park i wybudować na nim m.in. osiedle mieszkaniowe. Protestowali mieszkańcy miasta. Teraz będą protestować... deweloperzy, którzy zapowiedzieli oddanie sprawy do sądu. Radni jednak twierdzą, że inwestorzy nie mają szans na wygrana.

**ap**

## Muzeum Historii Żydów Polskich niebawem w budowie

**WARSZAWA.** Wkrótce ruszy budowa Muzeum Historii Żydów Polskich. W stołecznym ratuszu umowę na budowę placówki podpisali prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski, dyrektor Stołecznego Zarządu Rozbudowy Miasta Paweł Barański oraz prezes Zarządu firmy Polimer-Mostostal SA Konrad Jaskóła. – W Polsce nie ma placówki, w której dziedzictwo narodu żydowskiego, bogactwo kultury, byłoby pokazane – powiedziała prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. – To nie ma być muzeum Holocaustu, lecz muzeum historii wspólnego życia Polaków i Żydów na ziemiach polskich. Musi oddawać cześć i szacunek tym, którzy ponieśli tragiczną śmierć, musi jednak to być muzeum żywych – dodała prezydent. Muzeum zostanie zbudowane na Muranowie, naprzeciwko pomnika getta warszawskiego. Wraz z otaczającą zielenią zajmie powierzchnię ok. 13 tys. mkw. Po zabudowie ma pozostać otwartym, ogólnodostępnym parkiem.

**ap**



RAINER MAHLAWAKI ARCHITECTURAL STUDIO

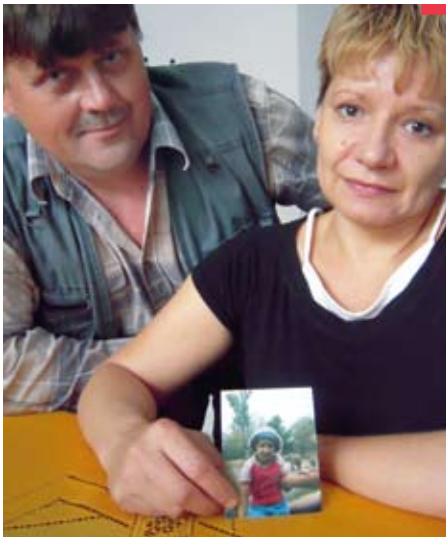
**Przez środek budynku muzeum ma przebiegać pęknięcie – symbol przejścia Izraelitów przez Morze Czerwone**

**GOŚĆ WARSZAWSKI**  
warszawa@goscniemiedzielnym.pl

ADRES REDAKCJI: 00-551 Warszawa, ul. Mokotowska 43  
TELEFON/FAXS 022 621 57 99, 022 629 02 67  
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Tadeusz Bożejko – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

W Otwocku powstaje hospicjum domowe

# Zbudujmy przystań dla Aniołków



AGATA PUŚCIKOWSKA

Ich Kasia chorowała trzy lata. Lata chemii, leków znieczulających, nadziei i płaczu... **Rodzice pozwolili jej odejść w domu.** Do końca była przytulona do mamy.

**E**wa i Bogdan Koterowie co miesiąc przyjeżdżają z Łodzi do Otwocka, do domu ojców pallotynów. Minęły już cztery lata, ale wciąż potrzebują tych spotkań. Mogą powspominać Kasię, rozmawiać o bólu jej i własnym, mogą być z innymi rodzicami, którzy doświadczali największej w życiu straty... Mówią też, że hospicjum pozwoliło im godnie pożegnać dziecko.

## Kasia sama wybrała

Kasia miała jasne włosy i błękitne oczy. Oczy były wesołe, a Kasia psotna i roześmiana. Ładna była dziewczynka. – I bardzo bystra – opowiadają z uśmiechem na ustach Ewa i Bogdan, wyciągając z portfeli niewielkie zdjęcia.

Uwielbiała komputer. Radziła sobie z nim jak mała która kilkulatka. I uwielbiała jajecznice i szaszłyki. Szczęśliwa była z rodzicami i siostrą, w niewielkim mieszkaniu, w Łodzi. Gdy zachorowała, rodzice nie wierzyli. Ich Kasia ma raka? Miała. Leczenie trwało trzy lata. Walczyli

– **Dzięki hospicjum domowemu, nasza córka odeszła spokojnie ... Chcielibyśmy, żeby więcej rodzin mogło poprzez doświadczenie śmierci dziecka, przejść godnie – mówią państwo Koterowie**

długo i długo mieli nadzieję... Największym marzeniem Kasi była wycieczka do Eurodisneylandu – mówi Ewa. – Czekaliśmy więc w szpitalu, aż jej stan będzie na tyle dobry, żeby pojechać. Nie udało się. Stan Kasi pogorszył się nagle. Wtedy już wiedzieli...

– Dostaliśmy wybór: mogliśmy pozostać w szpitalu w Międzyzlesiu, jechać do szpitala w Łodzi lub wrócić do domu pod opiekę łódzkiego hospicjum domowego – opowiada Bogdan.

– Nie wiedzieliśmy, co zrobić. Baliśmy się, że Kasia nie przeżyje drogi, że nie damy rady opiekować się paliatywnie chorym dzieckiem. Nie chcieliśmy jednocześnie, żeby odeszła w szpitalnej sali, wśród tych wszystkich rurek, przepisów i procedur – opowiada Ewa.

Zapytali Kasię: – Chcesz wrócić do domu czy zostać?

Kasia wybrała dom.

## W domu słycać serce

– Przed domem czekali na nas lekarze. Jakoś odruchowo przytuliłam się do jednego z nich – wspomina Ewa. – Poczułam się bezpiecznie: wiedziałam już, że zaopiekują się moim dzieckiem najlepiej jak można.

W domu, gdy tylko miała siłę, Kasia grała na komputerze. Drobne paluszki szybko układały pasjansa. Gdy tylko chciała, dostawała ulubioną jajecznicę i szaszłyki. A gdy ból był nie do wytrzymania, natychmiast zjawiał się lekarz, pielęgniarka. Ze środkiem znieczulającym i dobrym słowem. Bo opieka paliatywna to nie leczenie, a usmierzenie bólu. Towarzystwo, wspieranie, bycie z chorym. – Dzięki hospicjum nie byliśmy w tych dniach sami. Był z nami psycholog, wspinała opiekunka socjalna. Wiedzieliśmy, jak się przygotować na odejście Kasi. Był ksiądz, który modlił się razem z nami – wspominają rodzice. – Wiele rodzin pozostaje ze swoim bólem bez wsparcia, albo ich dzieci umierają w szpitalu – poddane przykrym szpitalnym procedurom... Rodzice wspominają to potem ze smutkiem – żałują, że ostatnie chwile ich dziecka nie wyglądały inaczej.

Gdy Kasi buzia była bardzo spuchnięta, tak zupełnie nie do poznania, gdy dziewczynka nie mogła już mówić, mama kładła się przy niej i słuchała jej oddechu. I bicia serca. I zasypiały obie.

Tamtej nocy też spały razem. Kasia i mama na jednym łóżku, tata i siostra w drugim pokoju. Ewa słyszała, że oddech Kasi delikatnie zwolnił. A serduszko słycać było w całym pokoju. I buzia, dotąd spuchnięta, znów była śliczna, Kasina. Ewa obudziła Bogdana. Wyłączyli tlen, żeby mała mogła spokojnie odejść. Paliła się lampka. Kasia ostatni raz otworzyła niebieskie oczy. Popatrzyły jak dawniej.

– Cicho, Kasiunia, śpij.

Zasnęła.

ap

Wpłaty darowizn na rzecz hospicjum można dokonywać na konto: Caritas Pallotyńska Prowincji Chrystusa Króla, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 1, 05-400 Otwock; nr konta: 05 1240 1037 1111 0010 0995 7221

## Pozwólmy im godnie odejść



**KS. PAWEŁ DOBRZYŃSKI SAC,**  
DYREKTOR POWSTAJĄCEGO  
W OTWOCKU HOSPICJUM  
ANIELSKA PRYZSTAŃ

– Od wielu lat jestem przy dzieciach, które są nieuleczalnie

chore. Pracowałem jako wolontariusz na onkologii w Centrum Zdrowia Dziecka, a teraz pracuję w hospicjum dziecięcym, w Łodzi. Towarzystwem całym rodzinom w najtrudniejszych dla nich chwilach i dlatego wiem, jak ważne jest, żeby dziecko mogło umrzeć we własnym domu, spokojnie i bezpiecznie.

W Warszawie działa już jedno hospicjum dla najmłodszych: bardzo dobre, pomagające całym rodzinom godnie przeżyć śmierć... Ale to niestety za mało, i dlatego tworzymy hospicjum, które obejmie opieką rodziny z terenów do 100 km wokół Otwocka. Abyśmy mogli rozpocząć działalność od stycznia przyszłego roku, potrzebujemy jeszcze ok. 400 tys. zł. Prosimy o pomoc. Wszelkie informacje na stronie: [www.anielskaprzystan.pl](http://www.anielskaprzystan.pl).

## 10. rocznica wizyty Jana Pawła II w polskim parlamencie

## Papież rozumiał, a my?

To było wydarzenie bez precedensu: głowa Kościoła katolickiego, **Papież Polak, odwiedził polski parlament**. Powiedział słowa, które powinniśmy pamiętać do dziś: „Chciałbym życzyć Sejmowi i Senatowi, aby w centrum ich wysiłków ustawodawczych zawsze znajdował się człowiek i jego rzeczywiste dobro”... Mija 10 lat od tamtego wydarzenia.



PAP/JACEK TURCZYK

**Dziesięć lat temu Jan Paweł II mówił do parlamentarzystów o ich prawdziwym powołaniu. Zapamiętali?**

i jego rzeczywiste dobro” – przypomniał nuncjusz. Zdaniem abp. Kazimierza Nycza, Jan Paweł II od czasu pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r. wziął na siebie „rolę inspirującą” do przemian społeczno-politycznych. – Papież przybył nie jako podmiot polityczny, ale jako pasterz Kościoła powszechnego i papież – pierwszy z rodu Polaków – podkreślał abp Nycz. – Czasem była to rola karcąca, czasem podtrzymująca na duchu, jak to było w czasach stanu wojennego. Gdy Papież stanął w polskim parlamencie 10 lat temu, zaakceptował kierunek zmian i powiedział, że „to wszystko się zaczęło od modlitwy na placu Zwycięstwa”.

ap/KAI

Uroczystości upamiętniające wizytę Jana Pawła II w polskim parlamencie odbyły się 18 czerwca w holu głównym Sejmu RP, przy pamiątkowej tablicy. Wizytę, która miała miejsce 11 czerwca 1999 r., wspominali ówcześni senatorzy i posłowie. Żeby przypomnieć tamte dni, pod dużym zdjęciem Jana Pawła II ustawiono pamiątkowy fotel, z którego przemawiał Jan Paweł II.

## Szansa wykorzystana?

Podczas uroczystości marszałek Sejmu Bronisław Komorowski powiedział, że rocznica papieskiej wizyty jest szansą na refleksję nad tym, co polskiemu parlamentarystom udało się od tego czasu uzyskać. Według marszałka, spotkanie z posłami i senatorami ponoszącymi odpowiedzialność za państwo należy uznawać za „wielkie wyróżnienie, ale i odpowiedzialność”. Komorowski dodał: – Jan Paweł II znakomicie czuł i pamiętał te wielkie chwile polskiego parlamentarysty – od reform dawnych, poprzez dzieło Konstytucji 3 maja, do dzieła przebudowy Polski po okresie

komunistycznym. Największe jednak wrażenie, według Komorowskiego, wywarły słowa Papieża na zakończenie jego przemówienia. Papież powiedział wtedy: „Niech Duch Święty nieustannie wspiera wielki proces przemian służący odnowie oblicza ziemi, tej naszej wspólnej ziemi”. – Powinniśmy te słowa potraktować jako swoiste błogosławieństwo dla następnej kadencji polskiego parlamentu, aby służył wiernie rzeczom największym i najpiękniejszym – stwierdził marszałek.

## Słowa bez precedensu

Nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk podkreślił, że spotkanie Papieża z obiema izbami polskiego parlamentu było wydarzeniem bez precedensu. – Jeśli w 10. rocznicę tego wydarzenia chcemy złożyć Sejmowi i Senatowi życzenia, to nie możemy tego zrobić inaczej, jak tylko przywołując na pamięć słowa Papieża wypowiedziane wówczas w tym gmachu: „Chciałbym też życzyć Sejmowi i Senatowi, aby w centrum ich wysiłków ustawodawczych zawsze znajdował się człowiek

## Dzieci, które nie wyjadą ze stolicy na wakacje, nie będą się nudzić

## Fajne lato w... Warszawie

Od początku wakacji trwa „Lato w mieście 2009”. Uczniowie podstawówek, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych będą uczestniczyć w rejsach przyrodniczych po Wiśle, wycieczkach po stolicy, zajęciach muzycznych, plastycznych i sportowych. Udział w nich – jest bezpłatny.

Warszawa przygotowała dla dzieci i młodzieży aż 133 punkty dziennego pobytu, w których organizowane są zajęcia dla młodszych dzieci, 142 miejsca, w których starsze dzieci mogą bezpiecznie i ciekawie spędzać czas, oraz 50 obiektów w ośrodkach sportu i rekreacji. Akcja trwa do 28 sierpnia i jej celem

jest organizacja wolnego czasu najmłodszym warszawianom, którzy nie wyjadą poza miasto. Prawdopodobnie skorzysta z niej kilkadziesiąt tysięcy uczniów.

Wszystkie informacje o akcji „Lato w mieście 2009”, można znaleźć na stronach: [www.lato.warszawa.pl](http://www.lato.warszawa.pl), oraz [www.um.warszawa.pl](http://www.um.warszawa.pl). ■

■ R E K L A M A ■

● RADIO PLUS JÓZEF  
● WARSZAWA 96,5 FM  
● [www.plusjozef.pl](http://www.plusjozef.pl)

● publicystyka  
● informacja  
● ewangelizacja  
● modlitwa  
● pozytywna muzyka...  
także chrześcijańska

● głębokie treści  
● oryginalne rozwiązania  
● atrakcyjna forma  
● ciekawe osobowości  
● dobry humor



Duszpasterstwo rodzin zaprasza na spływ kajakowy

# Męska przygoda na rzecznych falach

Ojciec i syn. Nurt rzeki, kajak i... chipsy z pokrzyw! **Prawdziwie męska przygoda.** Jeszcze można dołączyć!

**T**o prawdziwa przygoda dla prawdziwych mężczyzn. Zarówno małych, jak i dużych – zapewnia Robert Kościuszko, współorganizator spływu. – Już kilka lat uczestniczę w spływach z moimi trzema synami i mogę zapewnić: to wspaniały sposób na wspólne spędzenie czasu.

Pan Robert zapewnia, że spływ jest bardzo bezpieczny i profesjonalnie przygotowany. W tym roku

uczestnicy popłyną rzeką Wdą, przez Bory Tucholskie. Spływ rozpocznie się 19 lipca, a zakończy 25 lipca. – Mamusie nie muszą się martwić: płyniemy bezpieczną rzeką, z prądem. Nie sforsujemy się bardzo, będziemy odpoczywać – zapewnia. A co, jeśli będzie cały czas padać?

– Nie ma obaw. Raz pada, raz świeci słońce – śmieje się Kościuszko. – A teraz w sklepach sportowych można kupić naprawdę świetny, nieprzemakalny sprzęt. Warto do nas dołączyć, bo to będzie świetna zabawa. Na zachętę powiem, że mamy swoje męskie tajemnice, np... chipsy z pokrzyw. Uczestnicy spływu będą spać w namiotach. Rano mają uczestniczyć we Mszy św. Opiekę duszpasterską będzie pełnić ks. Tadeusz Bożenko,

diecezjalny duszpasterz rodziny. Po wspólnym śniadaniu ojcowie i synowie popłyną kilkanaście kilometrów, do obozowiska. Po rozbiciu namiotów będzie czas na zabawę i rekreację. Ale też na refleksję... – Jestem odpowiedzialny za codzienne rozważania – opowiada Kościuszko. – Chcemy rozmawiać, dzielić się doświadczeniami i zastanowić się, czy w ciągu roku nie jesteśmy zbyt zabiegani kosztem rodzin i małżeństw. Jeśli tak, to wspólnie pomyślimy, jak po powrocie przearanżować

codziennosc, by mieć więcej czasu dla dzieci i żony.

Kościuszko uważa, że jest to potrzebne i możliwe: – Tego chce też Pan Bóg, więc jak się może nie udać?

Koszt spływu to 480 zł od dwuosobowej załogi. Spływ organizuje Wydział Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej Warszawskiej wraz z [www.wojownik.info](http://www.wojownik.info) oraz [www.przystan.org.pl](http://www.przystan.org.pl). Na wymienionych stronach można znaleźć więcej informacji o kajakowych wakacjach. **ap**

■ R E K L A M A ■

**APTEKA RONDO ONZ  
W WARSZAWIE  
RONDO ONZ 1  
TEL. 022 335-77-35**



## ZNIŻKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW W APTECE RONDO ONZ

(DLA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z KART RABATOWYCH SENIOR I KART RABATOWYCH RODZINNYCH)

**Z PROGRAMU SENIOR**, którego celem jest pomoc emerytom i rencistom w zakupie tańszych leków, **KORZYSTA JUŻ 10 TYSIĘCY OSÓB!!!**

W tym roku stworzyliśmy nowy program dla Seniorów pod nazwą **POMOCNA DŁOŃ**. Ideą tego programu jest znaczące obniżenie cen na **100 NAJBARDZIEJ POTRZEBNYCH LEKÓW**.

Od początku roku zwiększyliśmy, o 2000 sztuk, ilość **KART RABATOWYCH SENIOR**

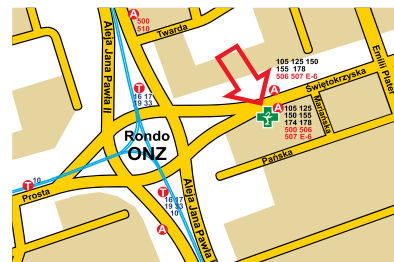
**I KART RABATOWYCH RODZINNYCH** uprawniających do zakupu leków z rabatem przysługującym Seniorom.

Serdecznie zapraszamy osoby zainteresowane przystąpieniem do programu.

Wystarczy odwiedzić naszą aptekę, okazać odcinek renty z ZUS lub legitymację i już można realizować recepty lub dokonywać zakupu innych artykułów z wysokim rabatem. Zapraszamy zgromadzenia zakonne opiekujące się chorymi - one też otrzymują zniżki na zakup leków. Obecnie współpracuje z nami od ponad roku jedno z warszawskich zgromadzeń.

Staramy się obniżyć lub utrzymać ceny leków na stałym poziomie i w ten sposób przeciwdziałać kryzysowi.

Wszystko po to, aby **SENIOROM** żyło się lepiej.



### APTEKA CZYNNA

Pon. - Pt.: 7.30 21.00  
Sobota: 9.00 18.00  
Niedziela: 10.00 16.00

### Jak do nas dojechać?

Tramwajami linii 10, 16, 17, 19, 33, 76  
Autobusami linii 105, 109, 150, 174,  
178, 500, 504, 506, 507, 510,  
Przystanek RONDO ONZ

Wejście od ul. Świątkrzyskiej przy przystanku autobusowym RONDO ONZ 05



Wspólne wakacje ojca i syna? Koniecznie na kajakach!

# Rok proroków nadziei



## 365 KAPŁAŃSKICH DNI.

W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kościele zainaugurowany został Rok Kapłański.

Dla duchownych to szansa pogłębienia tożsamości kapłańskiej,

a dla wiernych **zachęta do większej modlitwy za tych, którzy są ich przewodnikami na drodze do Boga.**

Co przyniesie Rok Kapłański Warszawie?

tekst i zdjęcia

**TOMASZ GOŁĄB**

tgolab@goscniedzielny.pl

**Z**apał i gorliwość duszpasterska to sprawa naszego kapłańskiego sumienia! Naszym wielkim wrogiem jest rutyna i przeciętność, zniechęcenie, bierność... – ostrzegął kilka tygodni temu warszawskich kapłanów kard. Stanisław Ryłko. Słuchała go ponad setka duchownych. Specjalnym wykładem i homilią 30 maja w Lewiczynie przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich rozpoczął Rok Kapłański w archidiecezji warszawskiej. Choć zgodnie

**Kapłani potrzebują naszej modlitwy, aby być wiernymi Chrystusowi, aby walczyć o swoją świętość i głęboką relację z Bogiem**

z życzeniem Benedykta XVI, w całym Kościele jego inauguracja odbyła się dopiero w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, 19 czerwca.

**Zbyt wielu proroków nieszczęść**

Tematem Roku Kapłańskiego są słowa: „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”. Ogłaszając Rok Kapłański, Ojciec Święty chciał przypomnieć kapłanom o ich powołaniu, obowiązkach

i moralnym zaangażowaniu. Temat roku związany jest ze 150. rocznicą śmierci patrona proboszczów, św. Jana Marii Vianneya, którego Papież ma ogłosić patronem wszystkich kapłanów świata. Z tej okazji do Rzymu zostaną przywiezione relikwie św. Jana Marii Vianneya. Na zakończenie uroczystości odbędzie się planowane na 19 czerwca 2010 r. Światowe Spotkanie Kapłańskie na Placu św. Piotra. W czasie trwania Roku Kapłańskiego zostanie też opublikowane dyktando dla spowiedników i kierowników duchowych. Powstanie też zbiór wypowiedzi Ojca Świętego dotyczących życia i misji kapłanów w czasach współczesnych.

Według kard. Ryłki, w naszych czasach mamy w Kościele zbyt wielu „proroków nieszczęść”, zwiastujących wszelkiego rodzaju klęski. Brakuje natomiast „proroków nadziei”, dzięki którym – nawet pośród piętrzących się trudności – człowiek odzyskuje wiarę w zwycięstwo prawdy i dobra. Stąd tak ważna jest modlitwa o nowe – liczne i dobre – powołania do kapłaństwa.

– Pod tym względem Bóg zawsze jest hojny. Jeśli dziś zauważamy nieznaczny spadek liczby powołań, to głównie dlatego, że młodym mężczyznom coraz trudniej przychodzi jasna deklaracja o poświęceniu swojego życia Bogu. Wołać czekać. Dlatego coraz więcej kleryków trafia do seminarium już po ukończonych studiach. Kiedyś było to rzadkością – podkreśla moderator wydziałów duszpasterskich kurii warszawskiej i dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego ks. prałat Henryk Małecki.

### Nie bądźmy nieufni

Szef Papieskiej Rady ds. Świeckich sporą część spotkania z duchowieństwem w Lewicynie poświęcił współpracy kapłanów ze świeckimi. Apelował o gotowość i umiejętność słuchania świeckich i prowadzenia z nimi autentycznego dialogu, o otwarcie na współpracę, o umiejętność delegowania zadań i docenianie wkładu, jaki świeccy wnoszą w życie wspólnoty parafialnej.

– Natomiast od strony negatywnej chodzi o unikanie postaw „klerykalnych”, paternalistycznych, autorytarnych i nieufnych w stosunku do nich. Św. Augustyn

mówił: „Dla was jestem biskupem (pasterzem), a z wami chrześcijaninem”. W życiu kapłana ojcostwo i braterstwo duchowe w stosunku do świeckich muszą iść w parze: jestem nie tylko „dla nich”, ale jestem także „jednym z nich”. Ja też – jako kapłan – muszę walczyć o to, aby być autentycznym chrześcijaninem... – mówił kard. Ryłko.

– Życie kapłana, zwłaszcza proboszcza, bywa bardzo trudne. Z jednej strony wysoko umieszczona poprzeczka ze strony biskupa, z drugiej – wygórowane oczekiwania wspólnoty wiernych. Na dodatek coraz częściej trzeba zmierzyć się z subiektywizacją wiary i postawą kliencką wobec księży. Stąd tak ważne, żeby wierni kształtowali w sobie postawę odpowiedzialności za wspólnotę, do której należą – zauważa ks. Henryk Małecki.

Jeden z tegorocznych neoprezbiterów, poproszony o refleksję dla kurialnego biuletynu na temat oczekiwań wobec dopiero co rozpoczętego kapłaństwa, zwrócił uwagę, że najbardziej podobały mu się te parafie, gdzie duchowni potrafili stworzyć środowisko spotkań dla ludzi, którzy w dużym mieście czują się samotni, bez przynależności. „Dobrze by było, gdyby księża mieli świadomość, że oni są mniej gospodarzami miejsca, gdzie pracują, niż parafianie, bo oni sobie za parę lat pójdą gdzieś indziej, a parafianie zostaną” – napisał.

### Aby byli święci

W związku z ogłoszeniem Roku Kapłańskiego Wydział Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Metropolitalnej Warszawskiej zaproponował, by w pierwsze piątki miesiąca w parafiach odbywała się specjalna modlitwa o powołania kapłańskie. W każdy pierwszy czwartek miesiąca w parafiach, ze szczególnym zaangażowaniem parafialnych kółek różańcowych, ma się odbywać modlitwa o świętość kapłanów.

– Trzeba pamiętać, że księża także potrzebują wsparcia. Modlitwa, obok zaangażowania w życie parafii, jest czymś najcenniejszym, co możemy ofiarować kapłanom w roku im poświęconym – apeluje moderator kurii warszawskiej.

Na drugą połowę listopada na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie zaplanowano sympozjum naukowe poświęcone kapłaństwu. W przyszłym roku

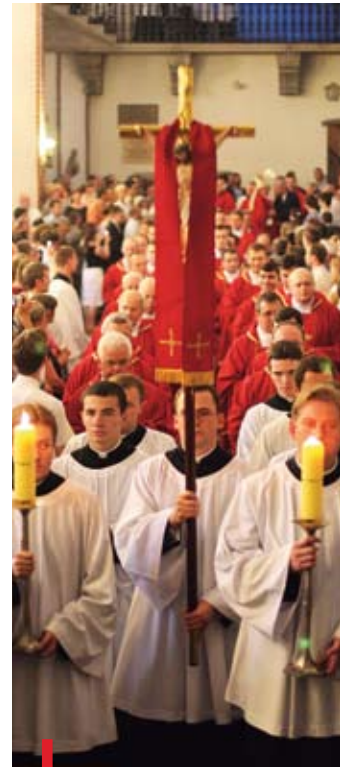
w szkołach odbędą się tematyczne katechezy, a w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym przewidziano kolejny dzień otwarty. Kuria warszawska chce także wydać okolicznościową monografię o duchownych zasłużonych dla archidiecezji. Opracowane będą także specjalne homilie o kapłaństwie – na Wielki Czwartek, na uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa i na IV Niedzielę Wielkanocną, czyli Niedzielę Dobrego Pasterza.

Proboszcz archikatedry św. Jana Chrzciciela, kościoła szczególnie bliskiego każdemu księdzu z racji tutaj przyjmowanych święceń kapłańskich, wprowadził dodatkową Mszę św. w każdą niedzielę o godz. 21.00.

– Do udziału zapraszamy wszystkich, którym leży na sercu sprawa „robotników w winnicy Pańskiej”. Chcemy modlić się o łaskę świętości dla kapłanów oraz o dobre i liczne powołania do kapłaństwa – mówi ks. Bogdan Bartoń. – Pragniemy również prosić Boga o dar beatyfikacji dla sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego.

Po Mszy św. o godz. 21.00 każdy uczestnik zostanie obdarowany krótkim fragmentem z nauczania kard. Stefana Wyszyńskiego.

Jednym z istotnych wydarzeń związanych z obchodami Roku Kapłaństwa będzie pielgrzymka księży archidiecezji warszawskiej do Ziemi Świętej i Jordanii, która



Święci kapłani prowadzą najkrótszą drogą do Boga

odbędzie się od 2 do 17 września. Pielgrzymce będzie przewodniczył abp Kazimierz Nycz. W pielgrzymce swój liczny udział już zapowiedzieli dziekani i wicedziekani, a także członkowie kapituł i inni księża. Program pielgrzymki przygotował ks. prof. Waldemar Chrostowski i on też będzie jej przewodnikiem. ■

## Odpusty na Rok Kapłański

Szczególne przedsięwzięcia duchowe wypełnione w Roku Kapłańskim, ogłoszonym dla uczczenia św. Jana Marii Vianneya, obdarzone są darem świętych odpustów. Odpusty mogą uzyskać kapłani, którzy kiedykolwiek „w skrusze serca” odmówią pobożnie przynajmniej jutrznię i niespory przed wystawionym publicznie Najświętszym Sakramentem oraz sprawować będą sakramenty, zwłaszcza spowiadać. Odpust zupełny może uzyskać też każdy wierny, który „w skrusze serca” weźmie udział we Mszy św., ofiarując tego dnia modlitwy i dobre uczynki w intencji kapłanów, „aby Pan Jezus kształtował ich według swego Serca”. Odpust ten związany jest z warunkiem spowiedzi sakramentalnej i modlitwy według intencji Ojca Świętego, a także z konkretnymi datami: dniem otwarcia i zamknięcia Roku Kapłaństwa (19 czerwca 2009 i 2010 r.), 150. rocznicą śmierci św. Jana Vianneya (4 sierpnia 2009 r.), każdym pierwszym czwartkiem miesiąca oraz innymi dniami wyznaczonymi przez poszczególnych ordynariuszy. Odpust zupełny obejmuje także pod zwykłymi warunkami osoby w podeszłym wieku i chore, które nie mogą wyjść z domu, jeśli odmówią we wspomniane wyżej dni modlitwy o uświęcenie kapłanów i ofiarują w tej intencji, przez wstawiennictwo Maryi, Królowej Apostołów, swoje cierpienia.

Powstaje nowa suknia dla Matki Bożej

# Kradzież zabolęła parafian

**Mieszkańcy ursynowskiej parafii św. Tomasza Apostoła są zbulwersowani kradzieżą sukni z obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w ich kościele. Suknia obszyta była wotami, które ofiarowali Madonnie.**

Próba kradzieży była już w kwietniu. Wtedy ktoś podstawił mały stolik i uchylił oszkloną gablotę w bocznej kaplicy, gdzie znajduje się obraz Matki Bożej Częstochowskiej, namalowany przez proboszcza ks. prałata Tomasza Króla. Ale zanim złodzieja spłoszono, zdążył wsunąć rękę za kuloodporną szybę i zerwać z sukni pierścien z turkusem.

Po tym wydarzeniu wzmocniono zabezpieczenia. Jednak 27 maja ok. godz. 15.00 trzech młodych mężczyzn weszło do kościoła, a czwarty stanął na schodach u wejścia. Złodzieje otworzyli kratę oddzielającą kruchtę od kościoła. Nie potrafili sforsować zabezpieczeń obrazu, więc suknię wysunęli przez uchyloną szybę. Niektóre wota leżały zmiażdżone przy gablocie i przy wejściu do kościoła. Zrywana suknia zrobiła rysę na twarzy Maryi. Dziwne, że wychodząc, złodzieje zamknęli za sobą kratę.

Suknia miała wartość materialną, ale przede wszystkim duchową. Zawierała radosne i bolesne tajemnice ludzkiego życia – podkreśla ks. prałat Tomasz Król.

Proboszcz sam ją zaprojektował, uszył i ozdobił, naszywając wota ofiarowane przez parafian. Wśród nich były ślubne obrączki podarowane przez wdowy, złoty zegarek przyniesiony przez babcię w intencji wyrwania wnuka z narkotykowego nałogu, złote i srebrne krzyżki, medaliki... Żona przyniosła do kościoła



**Ks. Król komponuje nową suknię Maryi i Jezusa z biżuterii podarowanej przez parafian**

korale otrzymane od męża, który potem opuścił rodzinę. Na sukni były pierścienie ze szlachetnymi kamieniami i złote łańcuszki, ofiarowane w podzięce za otrzymane zdrowie. Dziękczynne były też medale i odznaczenia, wśród nich Krzyż Virtuti Militari.

Policja prowadzi śledztwo w sprawie kradzieży. Tymczasem ks. Król już szyje nową suknię, która przyozdobi obraz podczas koronacji, planowanej na przyszły rok. Parafianie znów ofiarowują Maryi obrączki, pierścienki, brosze i szlachetne kamienie... Proboszcz cierpliwie naszywa je na welurową suknię Maryi i atlasową Jezusa. Parafianin, który ofiarował Krzyż Virtuti Militari, zapowiedział, że poprosi kancelarię prezydenta o wydanie kopii odznaczenia. By ponownie złożyć to Maryi.

Joanna Jureczko-Wilk

zapowiedzi

## Dzień Benedykta XVI

**29 czerwca**, w święto papieskie, nastąpi też uroczyste zakończenie Roku św. Pawła. O godz. 16.30 w bazylice Świętego Krzyża (ul. Krakowskie Przedmieście 3) w Warszawie biskupi odprawiają Mszę św. dziękczynną za kolejny rok pontyfikatu Benedykta XVI. Mszy św., koncelebrowanej przez Episkopat Polski, będzie przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk.

## Z Piaseczna na Jasną Górę

Parafia św. Anny w Piasecznie i parafialny oddział Akcji Katolickiej organizują pielgrzymkę rowerową na Jasną Górę. Pielgrzymi wyjadą **14 lipca** o godz. 13.00 z placu przy pomniku Jana Pawła II w Piasecznie. Trasa na Jasną Górę wiedzie przez Lewiczyn, Przybyszew, Poświętne, Białą nad Pilicą, Gidle. Zakończenie pielgrzymki nastąpi 18 lipca przed południem, w ramach ogólnopolskiej pielgrzymki rowerzystów na Jasną Górę. Najbardziej wytrwali pojedają dalej do sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Zapisy na pielgrzymkę rowerową w zakrystii kościoła św. Anny w Piasecznie do 1 lipca. Decyduje kolejność zgłoszeń (grupa będzie liczyła ok. 30 rowerzystów). Spotkanie organizacyjne pielgrzymów – 5 lipca o godz. 17.00 w domu parafialnym.

## Wielkie organy koncertują

Koncerty na wielkich organach bazyliki archikatedralnej odbywają się **od poniedziałku do soboty** o godz. 12.00. Podczas każdego koncertu, trwającego ok. 25 minut, można posłuchać m.in. utworów Mieczysława Surzyńskiego, legendarnego organisty archikatedry warszawskiej, za życia nazwanego polskim Bachem. Wejściówki do nabycia bezpośrednio przed koncertem w bazylice (ul. Świętojańska 8) w cenie: 9 zł dorośli, 6 zł dzieci i młodzież. ■

## Wielka strata dla warszawskiej ekumenii...

# Ekumenia była jego pasją

Zmarł ks. Jan Hause, luteranin, wieloletni przewodniczący warszawskiego oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej. Kapłan był też twórcą powojennej ewangelickiej kapelanii wojskowej.

W 2003 r. mówił dla „Gościa Niedzielnego”: „Ekumenizm stał się moją pasją ponad czterdzieści lat temu, tuż po studiach. Po raz pierwszy brałem udział w spotkaniu ekumenicznym w rzymskokatolickim kościele św. Marcina w Warszawie 41 lat temu”.

A często stawiany zarzut, że spotkania nie przyciągają tłumów, odparował słowami: „Nie zawsze spotkania ekumeniczne są liczne. To jednak nie umniejsza sensu ekumenii, gdy modlimy się o jedność w Jezusie Chrystusie”. Kapłan nie opuszczał wielowyznaniowych spotkań, które odbywają się w ewangelicko-augsburskim kościele Wniebowstąpienia Pańskiego i w kościele św. Marcina w Warszawie. Był niemal zawsze obecny na modlitwach organizowanych przez



stowarzyszenie „Effatha” w parafii pw. św. Alojzego Orione.

Ks. Jan Hause stworzył powojenne duszpasterstwo ewangelickie w Polsce. Był pierwszym naczelnym kapłanem Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego.

Pogrzeb kapłana, który odszedł 11 czerwca, zaplanowano na 25 czerwca, na godz. 11.30. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele ewangelickim Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie przy ul. Puławskiej 2. **ap**